

Florian Jerzy Duchniewski

Stuletnie losy niepozornej publikacji

Studia Theologica Varsaviensia 26/2, 263-270

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FLORIAN JERZY DUCHNIEWSKI

STULETNIŁE LOSY NIEPOZORNEJ PUBLIKACJI

„Habent sua fata libelli” — stwierdzenie to można odnieść zarówno do genezy książki (wskazanie na okoliczności poprzedzające i inspirujące jej powstanie¹), jak też do dalszych jej losów niekiedy pogmatwanych lub wręcz zapoznanych. Dowodem tego niech będą dzieje pewnej XIX-wiecznej publikacji, nie znanej Estreicherowi,² które postaramy się odtworzyć.

W 1881 roku w warszawskiej drukarni Emila Skińskiego wydana została broszurka o objętości 32 stron formatu 16° pt. *Braterska przestroga i rada mająca na celu wytepienie u ludu naszego złych dążeń wywołanych przez zubożenie, wynikające z nadużywania trunków rozpalających. Wszystkim ludziom dobrej woli do rozwoju i wprowadzenia wedle możliwości w wykonanie podana przez X.F.K.*³ Ustalenie jej autora, wbrew pozorom, nie przysparza większych trudności historykowi obeznanemu z dziejami zakonu kapucynów i jego wybitniejszych przedstawicieli. Na pewno pod powyższymi inicjałami kryje się osoba X[siedza, ojca] F[ran-ciszka] K[apucyna]. Wprawdzie zakonnym zwyczajem⁴ autor książeczki poprzestał na podaniu swego imienia, ale dziś możemy stwierdzić, że był to o. Franciszek Szymanowski. Nieco informacji o nim.

Urodził się 21 marca 1830 r. w Warszawie, w rodzinie pochodzenia szlacheckiego. Na chrzcie otrzymał imię Stanisław. Po ukończeniu gimnazjum w Płocku (1848 r.) przez następne 12 lat

¹ Por. J. Kudasiewicz, *Jezus historii i Chrystus wiary*, Lublin 1987, s. 5.

² K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia. Lata 1881—1900*, Kraków 1906—1916, t. I—IV.

³ Na karcie tytułowej znajduje się nota: „Dochód ze sprzedaży tej książeczki będzie użyty na zaopatrzenie kilku Gospód Chrześcijańskich w odpowiednie książki do czytania”.

⁴ Por. na przykład o. Krawczyński, tłumacz *Dykcjonarza biblijnego* A. Calmęta (Kraków 1844—1845, t. I—IV) znany był jako „X[ładz] Tadeusz, Zgromadzenia OO. Kapucynów prowincjał”; Koźmiński swoje publikacje sygnował X. Honorat, a o. Leszczyński — X. Prokop.

pracował w Warszawie jako urzędnik Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. W 1860 r. wstąpił do kapucynów otrzymując imię zakonne Franciszek. W klasztorze warszawskim odbył studia filozoficzne i otrzymał święcenia mniejsze 28 sierpnia 1864 r. Po kasacie klasztoru (27 XI 1864) został wywieziony wraz ze współbraćmi do zbiorczego klasztoru w Zakrocymiu. Tam w przyspieszonym trybie ukończył studia teologiczne i 25 VII 1865 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa płockiego Wincentego Teofila Popiela. Gorliwość w pracy duszpasterskiej wyrażającej się w formach jedynie dostępnych zakroczymskim kapucynom, to jest w głoszeniu kazań⁵ i słuchaniu spowiedzi,⁶ z jednej strony pozwoliła przełamać spowodowaną kasatą stagnację w działaniu zakonu, z drugiej natomiast zwróciła na młodego kapłana uwagę policji carskiej inwigilującej klasztor. Doprowadziło to w konsekwencji do przewiezienia o. Franciszka, pod ścisłym nadzorem, do peryferyjnego klasztoru w Nowym Mieście nad Pilicą. Tu wzbogacił swą dotychczasową działalność duszpasterską akcjami społecznymi inicjując powstawanie gospód chrześcijańskich prowadzących m.in. kolportaż dobrej i taniej książki. Stały rozwój ruchu gospodziarskiego sprawił, że o. Szymanowski ponownie musiał zmienić klasztor. Tym razem przeniesiono go do Łomży (1884 r.). Na kilka tygodni przed śmiercią wrócił do Nowego Miasta, gdzie zmarł 19 XI 1893 r. w opinii świątobliwości.⁷

Nekrolog zamieszczony w „Przeglądzie Katolickim”⁸ wkrótce po śmierci o. Franciszka podawał jedynie krótką, zwykłą w takich przypadkach informację, bez żadnych wzmianek dotyczących jego działalności społecznej i ewentualnych publikacji. Podobne treści zawierał nekrolog opublikowany w poczytnej „Roli”, podnoszący walory krasomówcze zmarłego zakonnika.⁹

„Gazeta Świąteczna” w 1881 r. odnotowała skwapliwie, że „wyszła świeżo z druku książeczka pod nazwą *Braterska przestroga*

⁵ Po o. Szymanowskim w Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą zachowały się 4 serie kazań: niedzielne (92), przygodne (15), świąteczne (65) i pogrzebowe (6).

⁶ Jego współbrat, Prokop Leszczyński, pisał w 1869 r.: „W żadnym roku, od kiedy jestem u kapucynów, nie mieliśmy takiego natłoku do spowiedzi, jak przez te całe dwa miesiące ostatnie”. Cytat za E. Jabłońska-Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn 1829—1916*, Warszawa 1986, s. 95.

⁷ A. Jastrzębski, *Kapucyni Prowincji Polskiej po kasacie. (Sylwetki zmarłych po kasacie 1865—1965)*, Nowe Miasto nad Pilicą 1975, s. 85—90, maszynopis w Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów sygn. APW 3-VI-5.

⁸ Nr 32 (1894) s. 13.

⁹ 11(1893) s. 892.

i rada mająca na celu wytepienie u ludu naszego złych dążeń wywołanych przez zubożenie, wynikające z nadużywania trunków rozpalających [...], podana przez X.F.K. w cenie 10 kopiejek (20 groszy). W anonsie znalazła się znamienna uwaga, że autor broszury „był kierownikiem przy założeniu pierwszej gospody (chrześcijańskiej)”¹⁰.

To samo czasopismo¹¹ w nocie odredakcyjnej omawiającej podjętą przez o. Szymanowskiego akcją tworzenia gospód chrześcijańskich zaznaczyło, że był on autorem książeczki pt. *Braterska przestroga i rada*. Opublikowany w późniejszym numerze tejże gazety obszerny nekrolog opracowany przez o. Prokopa Leszczyńskiego¹² skoncentrował się na charakterystyce sylwetki duchowej zmarłego współbrata, zrozumiałe zatem, że przemilczał broszurkę jego pióra. Znamienne jednak, że nie znajdziemy wiadomości o niej także w nie drukowanych wspomnieniach o o. Franciszku opracowanych przez o. Prokopa zapewne dla jakiegoś czasopisma,¹³ mimo, że mówił w nich o gospodach chrześcijańskich, których ideę zawierała wspomniana broszura.

Zatem zapis w 680 numerze „Gazety Świętecznej” z 1894 r. jest bodaj ostatnim prawidłowym, choć skróconym tytułem książeczki. Od tej pory przez blisko 100 lat cytowano ją pod błędną, nie istniejącą w rzeczywistości nazwą.¹⁴

Stało się tak za sprawą o. Honorata Koźmińskiego. W swojej *Encyklopedii Franciszkańskiej* (1905 r.) odnotował: „[o. Franciszek] wydał książeczkę dla kapłanów pod tytułem *Rada braterska*”¹⁵. Użycie dwu dowolnie wybranych z tytułu broszurki słów i przypisanie im roli pełnego tytułu sprawiło, że prawdziwa broszura

¹⁰ 1(1881) nr 19.

¹¹ 14(1894) nr 680.

¹² [P. Leszczyński], *Żywot świętobliwy (Wspomnienie)*, „Gazeta Święteczna”, 15 (1895) nr 739, s. 3—4.

¹³ Tenże, *Pośmiertne wspomnienie o ojcu Franciszku (Szymanowskim) kapucynie*, Biblioteka Warszawskiej Prowincji Kapucynów, Rękopisy biblioteczne nr 590.

¹⁴ Swoiste nieporozumienie stanowi partia książeczki M. Możejewskiego, *Słowa prawdy o pijaństwie i trzeźwości oraz rady dla trzeźwych*, Warszawa 1881², gdzie na s. 188—201 w nieznacznym skrócie umieszczony został tekst broszury Szymanowskiego bez odnotowania tego zapożyczenia. Widocznie obaj zainteresowani walką z pijaństwem autorzy weszli w porozumienie i dla pozyskania sympatyków trzeźwości nie dbali o własne autorstwo. Obaj pracowali w tej samej diecezji tj. plockiej; Możejewski założył także gospodę chrześcijańską w Wierchni (k. Mławy).

¹⁵ H. Koźmiński, *Święty Franciszek Seraficki. Jego życie, wielkie dzieła, duch, dary, pisma i nauki i ich odbicie w naśladowcach*, Warszawa 1905, t. III, s. 505.

została wyłączona z obiegu naukowego i nie spotyka się jej powoływania ani w opracowaniach problematyki inicjatyw społecznych kapucynów, ani w biogramach o. Szymanowskiego. Natomiast kolejni późniejsi autorzy bądź to powtarzali za o. Honoratem tytuł nie istniejącej publikacji, ze zrozumiałych względów nie mogąc go skorygować drogą autopsji oryginału, bądź też w ogóle ją pomijali. Chronologiczne zestawienie ich wypowiedzi będzie dobrą ilustracją tego spostrzeżenia.

W 1925 r. Stanisława Elekta Muśnicka w biografii o. Honorata Koźmińskiego nadmieniła: „[o. Franciszek Szymanowski] zaczął zakładać gospody chrześcijańskie [...] a głównym bodźcem do tego była broszura *Rada braterska*”¹⁶.

W 1972 r. Maria Werner w obszernej źródłowej pracy poświęconej o. Honoratowi,¹⁷ a omawiającej także szerzej działalność społeczną kapucynów, nie wspomniała wcale książeczki o. Franciszka.

W 1975 r. J. F. Duchniewski wypowiadając się na temat zakonotwórczej aktywności kapucynów, stwierdził: „Odpowiedni grunt na powstanie tego zgromadzenia (tj. gospodziarek albo martanek) stanowiła akcja abstynencka propagowana przez kapucyna klasztoru nowomiejskiego Franciszka Szymanowskiego. Idei walki z pijactwem poświęcił on broszurę *Rada kapłańska*, Warszawa 1881 (nie znana Estreicherowi)”¹⁸. Użyta więc została jeszcze jedna wersja nazwy broszurki, lecz autor w następnym opracowaniu już jej nie powtórzył. Pisząc w 1978 r. o zgromadzeniach zakonnych związanych z gospodami chrześcijańskimi,¹⁹ wspomniał o książeczce o. Szymanowskiego *Rada braterska* jako tej, która inspirowała zakładanie tego rodzaju gospód.

Publikacje Marii Wójcik z lat 1976²⁰ i 1978²¹ dotyczące hono-

¹⁶ S. E. Muśnicka, *Ojciec Honorat z Białej, kapucyn, 1829—1916. Jego żywot i działalność*, t. I, s. 171, Nowe Miasto (hektograf).

¹⁷ M. Werner, *Ojciec Honorat Koźmiński kapucyn 1829—1916*, Poznań 1972, s. 406.

¹⁸ J. F. Duchniewski, *Przejawy zakonotwórczej aktywności kapucynów polskich w XIX wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22 (1975), z. 4, s. 102—103.

¹⁹ Tenże, *Zgromadzenie nie istniejące. Gospodziarki lub martanki, w: Zakony świętego Franciszka w Polsce w latach 1772—1970*, Warszawa 1978, s. 238.

²⁰ M. Mazurek, M. Wójcik, *Honorackie zgromadzenia bezhabitowe w latach 1874—1914 w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim. Materiały do geografii historycznej ruchu zakonnego*, w: *Materiały do atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce*, Lublin 1976, t. II cz. 1, s. 200—415.

²¹ M. Wójcik, *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej. Powstanie, rozwój i działalność w latach 1878—1918*, Mariówka 1978, t. I passim.

rackich zgromadzeń bezhabitowych, a w dużej mierze oparte na ustaleniach M. Werner, zbywają milczeniem druk o. Franciszka.

Wreszcie w 1986 r. Ewa Jabłońska-Deptuła w biografii o. Honorata przygotowanej w związku z jego procesem beatyfikacyjnym wspominała, że o. Szymanowski „... wśród w.elu innych broszur napisał *Radę braterską*, pomyslaną jako rodzaj podręcznika dla kapłanów, jak przeciwdziałać rozpijaniam ludzi”²².

W lutym 1987 r. przy okazji redagowania hasła *Gospody chrześcijańskie*²³ do kolejnego tomu *Encyklopedii Katolickiej*, jeszcze raz podjęto wnikliwe poszukiwania „zaginionej” broszury. Tym razem w katalogach rozległych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL autor niniejszego natrafił dość nieoczekiwanie na kartę z następującym opisem: X.F.K., Braterska przestroga i rada ..., Warszawa 1881.²⁴ Autopsja wykazała, że jest to właśnie owa, uważana za zaginioną, broszura o. Szymanowskiego.

Druk to dziś chyba dość rzadki: nie ma go nawet centralna Biblioteka Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą.²⁵

Warto, po stuletnim zapomnieniu, przybliżyć jego treść.

We Wstępie (s. 3—8) autor wezwał „każdego szczerze kochającego bliźnich, aby [...] przyczynił się do walczenia z największymi wrogami ludzkości”. Atakują oni „masy ludu” i „trzeźwość, która stanowi sprężynę umoralnienia ludu”, podczas gdy ten „rozpojony czyli mówiąc po prostu, oglupiony nieszczęsnym trunkiem”, pozostaje głuchy na głos na wyższych autorytetów. Wykazując szkodliwe działanie alkoholu sprzedawanego w karczmach, o. Franciszek równocześnie zdawał sobie sprawę, że „w miastach, miasteczkach, osadach i wsiach kościelnych brak odpowiedniego miejsca, gdzie by można z krewnym lub znajomym pomówić o interesach czy załatwić potrzeby rodzinne, gdzie by można w czasie słoty i zimna rozgrzać się i posilić w czasie targu lub jarmarku [...] zdrowym napojem i pokarmem”. Wprawdzie nie brakowało lokali gastronomicznych, ale w każdym z nich był prowadzony

²² E. Jabłońska-Deptuła, dz. cyt., s. 95.

²³ A. Barwiak, *Gospody chrześcijańskie*, hasło złożone do druku w Redakcji *Encyklopedii Katolickiej KUL*.

²⁴ BU KUL sygn. 38061¹

²⁵ K. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. II, Wrocław 1986, s. 340, w biogramie Szymanowskiego odnotował prawidłowy tytuł broszury, utrzymując, że jedyny egzemplarz broszury — zresztą zdefektowany — znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Egzemplarz z Biblioteki Uniwersyteckiej KUL autorowi *Słownika* nie był znany.

wyszynk alkoholu i panowała pijacka atmosfera. Zmienić ten stan rzeczy — według autora — mogłyby gospody chrześcijańskie.

W części I (s. 9—10) zatytułowanej: „Jaki jest cel takiego zakładu?“, Szymanowski umotywował zasadność powstawania tego rodzaju placówek. Miałyby one: 1 — „odwrócić od pijaństwa dostarczając po cenie najniższej napojów i pokarmów zdrowych (herbata, kawa, pieczywo) w miejsce trunków”; 2 — krzewić oświatę poprzez „dostarczanie (pożyczka lub sprzedaż po cenie katalogowej) książek wyborowej treści”; 3 — zaopatrywać ludzi w „świętości”, czyli w obrazy i dewocjonaalia.

Część II pt. „Jakie osoby tylko powinny zakładać i kierować gospodami chrześcijańskimi?“, zajmuje się personelem gospód i jego kwalifikacjami. Najbardziej odpowiednie — zdaniem autora — byłyby bezinteresowne panny albo wdowy, które chciałyby przy gospodach prowadzić życie ewangeliczne, w przynajmniej dwuosobowej wspólnocie i wykonywać pewne praktyki religijne (rozmyślanie, czytanie duchowne, rekolekcje).

O. Franciszek określił nadto szacunkowe koszty urządzenia gospody (200—300 rubli) oraz szczegółowe jej wyposażenie tak w sprzęty, jak w książki i czasopisma. Pouczał, jak załatwiać formalności związane z prowadzeniem zakładu, wskazywał warszawskie drukarnie i księgarnie, które zgodziły się dostarczać książki po niskich cenach. Należały do nich księgarnie: Gebethnera i Wolffa, Maurycyego Orgelbranda, Konrada Prószyńskiego, drukarnia Czerwińskiego i Niemiry oraz Redakcja „Zorzy Świątecznej”. Szymanowski podał 82 tytuły książek ponad trzydziestu autorów polskich i obcych (w tłumaczeniach), które usystematyzował według następujących działów: 1 — „dzieła zdolne nawrócić” (15 tytułów); 2 — „dzieła zdolne odwieść od pijaństwa” (6 tytułów); 3 — „dzieła prowadzące do uświęcenia” (14 tytułów); 4 — „dzieła pobudzające do gorącej miłości Pana Jezusa” (4 tytuły); 5 — „najlepsze i najtańsze katechizmy” (16 tytułów); 6 — dzieła łączące w sobie naukę z moralnością” (23 tytuły); 7 — wszystkie wydawnictwa K. Prószyńskiego („Promyka”) dla uczących się czytać i pisać. Wśród czasopism zalecanych gospodom znalazły się między innymi: „Zorza Świąteczna”, „Gazeta Świąteczna”, „Opiekun domowy i pożyteczny zwierząt”.

Gospody położone z dala od miast powinny także prowadzić sprzedaż „najpotrzebniejszych rzeczy” (chleba, soli, mąki, kaszy, gwoździ, szpilek itp.).

W Zakończeniu (s. 30—32) wymienione zostały te miejscowości, gdzie istniały już gospody chrześcijańskie prowadzone przez osoby spełniające stawiane im wymagania. Zakłady te funkcjonowały

w Nowym Mieście nad Pilicą (dwa), Mogielnicy, Grójcu, Odrzywole, Zakroczymiu, Białej Rawskiej i Sochaczewie.

Broszurę zamyka apel do ludzi dobrej woli, szczególnie duszpasterzy, zachęcający do zakładania gospód chrześcijańskich.

Podsumowując nasze rozważania wypada stwierdzić, że odnalezienie broszury umożliwi przesunięcie daty powstawania gospód chrześcijańskich na terenie zaboru rosyjskiego co najmniej o 2—3 lata wstecz w stosunku do dotychczasowych ustaleń historiografii kapucyńsko-honorackiej (poza nią ten problem w ogóle nie jest znany), datującej je na rok 1882. Skoro, według informacji broszury, w 1881 roku było już 8 gospód, to jasne jest, że musiały one powstać wcześniej, może nawet przed 1880 rokiem.²⁶ Wniosek ten pozwała na dalsze stwierdzenie, a mianowicie, że Królestwo Polskie wyprzedziło tą inicjatywą Galicję o dobre 10 lat, bowiem tam, według Cz. Strzeszewskiego,²⁷ idea gospód chrześcijańskich zrodziła się w 1890 r. z inspiracji znanego działacza społecznego, Franciszka Stefczyka. Ze względu na brak badań trudno powiedzieć, czy zetknął się on z ruchem gospodziarskim w Królestwie i przeszczepił go na teren zaboru austriackiego, czy też, niezależnie od inicjatywy o. Szymanowskiego, podjął podobną próbę szerzenia trzeźwości wśród ludu.

Dość powszechne jest przekonanie, że gospody w zaborze rosyjskim od początku obsługiwało bezhabitowe zgromadzenie martanek (gospodziarek), które w 1882 r. połączyło się z liczebniejszym zgromadzeniem Służek NMP o analogicznym zadaniu, utworzonym przez o. Koźmińskiego.²⁸ W związku z tym martankom również dopisuje się honoracką metrykę. Tymczasem autor niniejszego miał pewne wątpliwości co do słuszności takiego postę-

²⁶ Potwierdzają to doniesienia prasowe o zakładaniu gospód. Por. *Gość. Kalendarz na rok zwyczajny 1881*, Warszawa 1880, s. 108—109: „W miasteczku Nowe Miasto nad rzeką Pilicą została przed rokiem czy więcej założona gospoda przezwana chrześcijańską ...”. Podobne informacje zamieszczał „Przegląd Katolicki”, np. w pewnej miejscowości w guberni radomskiej wyrugowano szynki, a na ich miejsce zaprowadzono gospody chrześcijańskie (18, 1881 nr 25 s. 411); w powiecie skierniewickim taka gospoda została otwarta w osadzie targowej Biała i zamierzano urządzić podobną w Mszczonowie (19, 1881 nr 14 s. 240).

²⁷ Cz. Strzeszewski, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze austriackim w latach 1865—1918*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce w latach 1832—1939*, Warszawa 1981, s. 188—189.

²⁸ Por. M. Werner, dz. cyt., s. 406; M. Wójcik, *Zgromadzenie ...*, dz. cyt., s. 70.

powania już kilkanaście lat temu, pisząc,²⁹ że pracujące w gospodach tercjarki jedynie zachowywały rady ewangeliczne według zredagowanych przez o. Honorata konstytucji, co wcale nie musiało oznaczać, że on formował gospodziarki od podstaw. Wątpliwości, jak się okazuje, były uzasadnione. Treść broszurki Szymanowskiego wykazuje bowiem, że stawiał on osobom pragnącym prowadzić gospody podobne wymagania, jak o. Honorat członkiniom swoich zgromadzeń: „nie mające zamiaru wchodzić w związki małżeńskie”, „muszą być wyzute z interesowości doczesnej”, „winny prowadzić życie wspólne”, „mieć swojego spowiednika”, „być wzyczajone w codzienne odprawianie medytacji” itd. Miały one prowadzić życie ewangeliczne, jakąś formę życia zakonnego. Może nie były jeszcze formalnym zgromadzeniem, ale stanowiły tworzywo przyszłej wspólnoty zakonnej, która rozpoczęła swą egzystencję z chwilą przyjęcia konstytucji od Koźmińskiego. Formowanie tego tworzywa w dużej mierze zależało od Szymanowskiego, który kapucyńskie tercjarki przygotowywał świadomie do przyjęcia statusu zgromadzenia zakonnego. Dlatego nie należy mieć wątpliwości, iż „Koźmiński słusznie przypisywał inicjatywę założenia martanek”³⁰ swemu współbratu Szymanowskiemu. A takie postawienie sprawy powiększa grono kapucyńskich twórców instytutów życia konsekrowanego w XIX wieku.³¹

Na koniec należy wyrazić nadzieję, że zespół meliorujący XIX-wiecznego Estreichera³² w odpowiednim miejscu umieści prawidłowy tytuł „odnalezione” publikacji o. Franciszka Szymanowskiego, a wtedy stanie się ona dostępna dla każdego badacza katolickich inicjatyw społecznych ubiegłego stulecia.

²⁹ J. Duchniewski, *Przejawy ...*, dz. cyt., s. 103.

³⁰ Por. przypis 28.

³¹ Oprócz Beniamina Szymańskiego, Ksawerego Kralczyńskiego, Honorata Koźmińskiego, Leandra Lenziana, także Franciszek Szymanowski.

³² K. Estreicher, *Bibliografia polska. Wiek XIX 1801—1900*, Kraków 1909—1979, I—XII. Po bezpotomnej śmierci Estreichera (juniora) prace nad wydaniem dalszych tomów zmeliiorowanej bibliografii podjął Zespół.